

UZASADNIENIE

Przedmiot i przebieg postępowania

1. Pozwem z dnia 29 kwietnia 2020 r. powódka, B. S., wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwot 34 534,05 zł oraz 7 544,11 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych na poczet nieważnej umowy kredytu hipotecznego w okresach od 16 kwietnia 2010 r. do 16 sierpnia 2012 r. (PLN) i od 17 września 2012 r. do 16 czerwca 2014 r. (CHF). Ewentualnie, gdyby umowa okazała się ważna, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kwotę 59 598,06 zł tytułem nadpłaconych przez powódkę środków przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych w związku z występowaniem w umowie niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Wniosła ponadto o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (pozew, k. 3-27)

2. W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany stwierdził, że zawarta między stronami umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, a co za tym idzie, powódka nie spełniła żadnych nienależnych świadczeń na rzecz pozwanego. (odpowiedź na pozew, k. 83-106)

Ustalenia faktyczne

3. B. S. w dniu 14 września 2007 r. złożyła wniosek o udzielenie kredytu mPlan hipoteczny. Jako kwotę kredytu wskazano kwotę 170 000 zł, w tym 3 000 zł opłat okołokredytowych, a walutę kredytu – CHF. Oświadczyła, że pracuje na umowę o pracę jako filolog na Uniwersytecie G. i osiągnęła z tego dochód netto (średnia z ostatnich 12 miesięcy) w wysokości 2 265,11 zł, a z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą (...) – 1 109,67 zł (średnia z ostatnich 12 miesięcy). Razem z wnioskiem podpisała oświadczenie, na przedstawionym przez (...) Bank formularzu, o tym, że m. in. przedstawiono jej w pierwszej kolejności ofertę kredytu w PLN, że ma pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem denominowanym w walucie obcej, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. W oświadczeniu wskazano także, że pracownik (...) Banku poinformował ją o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Pismem z dnia 19 września 2007 r. B. S. wniosła o zwiększenie kwoty kredytu do 180 000 zł

(wniosek kredytowy, k. 107-109; oświadczenie, k. 113; pismo, k. 112)

4. B. S. korzystała z usług doradcy kredytowego, który zaproponował kredyt waloryzowany kursem CHF jako najkorzystniejszy. To doradca kredytowy pomagał jej wypełniać wniosek kredytowy i się pod nim podpisał jako przedstawiciel banku. Prezentowano jej porównanie wysokości rat w zależności od wybranego rodzaju kredytu, a raty w kredycie frankowym miały być najniższe. Nie przedstawiono jej hipotetycznej wysokości rat w wypadku nagłych dużych zmian kursu CHF. Nie dostała informacji, że w zależności od wysokości kursu kapitał kredytu do spłaty może się zwiększać, według pokazywanych wykresów saldo kredytu miało się zmniejszać. Nie rozmawiała z doradcą o spreadzie walutowym, zasadach ustalania kursu walutowego przez bank. Nie dowiedziała się o zmianach kursu CHF z ostatnich paru lat, na własną rękę również nie sprawdzała tej kwestii. Przy zawieraniu umowy kredytowej nie otrzymała od pracownika banku konkretnej odpowiedzi na pytanie o zagrożenia związane z umową kredytu. W zakupionym przez siebie mieszkaniu mieszka do dziś, nigdy nie było ono przedmiotem najmu. Działalność gospodarczą prowadzi głównie poza mieszkaniem, nie spotyka się z klientami w tym lokalu.

(przesłuchanie powódki, k. 174v, 175)

5. Dnia 25 września 2007 r. bank wydał decyzję kredytową nr (...), na podstawie której oświadczył o gotowości przyznania B. S. kredytu na kwotę 180 000 zł na okres 240 miesięcy bez mechanizmu waloryzacji. Po dowiedzeniu się o tej decyzji B. S. poinformowała, że woli zmniejszenie całkowitej kwoty kredytu ale z uwzględnieniem waloryzacji kursem CHF. Z tego powodu bank anulował wydaną decyzję i dnia 27 września wydał kolejną decyzję kredytową, w której wyraził gotowość przyznania kredytu na kwotę 154 111,68 zł, waloryzowanego kursem CHF, na okres 240 miesięcy.

(decyzja kredytowa, k. 115-116; mail, k. 117; decyzja kredytowa, k. 118-119)

6. B. S. zawarła umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF nr (...) z (...) Bankiem S.A. w dniu 3 października 2007 r. w G.. Zgodnie z §1 ust. 1 i 1A celem umowy kredytu było refinansowanie części dokonanych wpłat i finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) z prawem wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...) położonych w G. przy ul. (...) oraz pokrycie opłat okołokredytowych. Na podstawie umowy bank udostępnił B. S. kwotę 154 111,68 zł na okres kredytowania 240 miesięcy, od dnia 3 października 2007 r. do 16 października 2027 r. (§ 1 ust. 2 i 4). W § 1 ust. 3 i 3a umowy kredytu przewidziano, że walutą waloryzacji kredytu był CHF, a kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 26 września 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosiła 69 049,54 CHF. Zastrzeżono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w tym punkcie.

7. Zgodnie z § 6 umowy kredytu spłata kredytu następowała na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania umowy kredytu, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku eKonto nr 91-1140-2004-0000- (...) - (...) - (...). Zgodnie z § 12 ust. 1 i 2 kredytobiorca zlecił i upoważnił bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu oraz pobierania środków na finansowanie składek, o których mowa w § 1 ust. 7A i 7B umowy, z tego rachunku. Kredytobiorca zobowiązał się też do zapewniania na tym rachunku środków odpowiadających wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek.

8. W myśl § 7 ust. 1 umowy, określającego warunki udzielenia kredytu, (...) udzielił kredytobiorcy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg. tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

9. Zgodnie z § 11 umowy harmonogram spłat stanowił integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu, przy czym jest sporządzony w CHF (§ 11 ust. 2). Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 5).

10. W § 26 i 29 zawarto oświadczenia kredytobiorcy o zapoznaniu się z „Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych w ramach mPlanów”, stanowiącym integralną część umowy, oraz o tym, że kredytobiorca został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczał, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

(umowa kredytu, k. 32-40)

11. Kredyt został uruchomiony dnia 11 października 2007 r. na podstawie dyspozycji z dnia 10 października 2007 r. w kwocie 103 071,04 zł, co stanowiło równowartość 46 993,59 CHF wg. tabel kursowych banku. Kolejne transze zostały uruchomione 8 listopada i 12 grudnia 2007 r. (obie po 20 tysięcy złotych, stanowiące w dniu wypłaty równowartość 9 282,04 CHF i 9 459,40 CHF) oraz 10 stycznia 2008 r. (11 040,66 zł, stanowiąca równowartość 5 140,21 CHF). Dopiero od 18 lutego 2008 r. zaczęto naliczać raty kapitałowe.

(zaświadczenie, k. 47, 47v; dyspozycje wypłat, k. 120-123)

12. Harmonogram spłat kredytu sporządzono dnia 10 stycznia 2008 r. i ustalono w nim, że kwota kredytu w walucie waloryzacji wynosi 70 875,24 CHF. Na tej podstawie ustalono wysokość kolejnych rat, już kapitałowo-odsetkowych, kredytu.

(harmonogram spłat, k. 124)

13. Pismem okólnym z dnia 30 czerwca 2009 r. wprowadzono nowy Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych. Zgodnie z Rozdziałem II ust. 2 lit. a i b, w ramach mPlanów hipotecznych występowały oferty w złotych i waloryzowane kursem waluty obcej. Warunkiem skorzystania z uprawnień mPlanów hipotecznych w walutach obcych było zaciągnięcie kredytu na zasadach określonych w regulaminie oraz założenie rachunku eKONTO lub połączenie posiadanego eKONTA z kredytem. W Rozdziale III, zawierającym definicje, zdefiniowano spread walutowy jako różnicę pomiędzy kursem sprzedaży z kursem zakupu waluty obcej ogłaszanym przez Bank w tabeli kursowej walut, a tabelę kursową (...) Banku SA – jako tabelę kursów (...) Banku publikowaną na stronach informacyjnych (...) (...) (ust. 20 i 21).

14. W rozdziale IV § 1 Regulaminu wskazano, że (...) udziela kredytów złotych waloryzowanych kursem m. in. CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...), według tabeli kursowej (...) Banku S.A. (ust. 2). W ust. 3 wskazano, że kredyt waloryzowany jest udzielany w polskich złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. Przeliczenia Bank dokonuje wg. kursu kupna danej waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującej w dniu i godzinie uruchomienia kredytu. Informacje o wysokości kursu były dostępne za pośrednictwem mLinii oraz strony internetowej (...).

15. W § 2 określono miejsca publikacji tabel kursowych (...) Banku (ust. 1), informację o zmienności kursów walut i o tym, że decyzja o zmianie wysokości kursów i częstotliwości zmiany podejmowana jest samodzielnie przez Bank z uwzględnieniem określonych czynników (ust. 2). Czynniki te były bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym; podaż i popyt na waluty na rynku krajowym; różnica stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym; płynność rynku walutowego; stan bilansu płatniczego i handlowego (ust. 4). Wysokość spreadu walutowego była publikowana na stronie internetowej (...) (ust. 3). O zmianie zasad wyznaczania kursów kupna/sprzedaży walut oraz spreadu walutowego Bank zawiadamiał kredytobiorcę na piśmie lub za pomocą elektronicznych nośników informacji, np. na stronie internetowej (ust. 5).

16. W § 26 ust. 2 określono, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg. kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. W ust. 3 wskazano, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

17. W Rozdziale X Regulaminu zawarto uregulowania na temat przewalutowania kredytu. W § 38 wskazano, że przewalutowanie następuje po kursie sprzedaży (przy przewalutowaniu na PLN) lub kupna (przy przewalutowaniu na walutę obcą) z tabeli kursowej (...) Banku S.A.

(PO A-V-75; załącznik nr 1, str. 4, 10, 13,14 – oba na płycie CD)

18. B. S. spłacała w okresie od 16 kwietnia 2010 r. do 16 sierpnia 2012 r. część kredytu w kwocie 34 534,05 zł, a w okresie od 17 września 2012 r. do 16 czerwca 2014 r. – 7 544,11 CHF. Kredyt zaczął być spłacany bezpośrednio w walucie waloryzacji od 17 września 2012 r.

(zaświadczenie, k. 48)

19. Pismem okólnym nr (...) / (...) / 11 z 25 sierpnia 2011 r. wprowadzono zmieniony wzór aneksu do umowy przewidującego możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji w celu dostosowania go do wymogów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

(PO A-V-98 – płyta CD)

20. B. S. zawarła dwa aneksy do umowy kredytu. W pierwszym, z dnia 9 marca 2009 r., zmieniono tylko oznaczenie przedmiotu kredytu (adresu nabywanego lokalu). W kolejnym, z dnia 23 sierpnia 2012 r., zaproponowanym jej przez bank, wprowadzono możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Zgodnie z § 1 ust. 1 i 2 aneksu, bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy, na podstawie dyspozycji zmiany waluty spłaty za pośrednictwem linii. Dyspozycja mogła dotyczyć wyłącznie rat wymagalnych po dniu zawarcia aneksu, a sama spłata następowała z rachunku bankowego eMax prowadzonego przez bank w walucie waloryzacji (§ 1 ust. 3 i 4) otwieranego na podstawie odrębnej dyspozycji (§ 2 ust. 1).

(aneks, k. 125; aneks nr (...), k. 126-127; przesłuchanie powódki, k. 175)

21. W roku 2013 (...) Bank S.A. zmienił nazwę na (...) S.A., co zostało ujawnione wpisem w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 22 listopada 2013 r.

(bezsporne, a ponadto informacja powszechnie dostępna online)

22. Dnia 15 stycznia 2015 r. Bank (...) Szwajcarii niespodziewanie zdecydował o zniesieniu minimalnego kursu wymiany franka do euro, co skutkowało gwałtownym umocnieniem się tej waluty.

(analiza (...) – płyta CD, str. 7)

23. W 2016 r. (...) przyjął dokument pod nazwą „Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza”. Wskazano i omówiono w nim czynniki wpływające na ustalanie kursów walut przez bank, a także przedstawiono odchylenie kursu stosowanego przez (...) do kursu rynkowego i średniego kursu NBP (oceniono je jako bardzo niewielkie, sięgające części dziesięciotysięcznych). Jednocześnie w dokumencie stwierdzono, że wszystkie czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne (polityczne, instytucjonalne, psychologiczne), wymienione wyżej w dokumencie, ich ilość, wzajemne powiązania, oraz fakt, że są wśród nich czynniki niemierzalne, sprawia, że nie jest możliwe stworzenie modelu, który mógłby precyzyjnie odzwierciedlić zmiany popytu i podaży na daną walutę, a tym samym bieżące zmiany kursu walutowego. Dokument wyjaśniał także, że spread walutowy płacony przez klientów banków ma pokryć m. in. spread płacony na rynku międzybankowym przez bank, koszty transakcyjne domykania transakcji na rynku, ryzyko nagłej zmiany kursów, w wyniku której bank mógłby ponieść stratę, a także koszty wynikające z niskiego nominalu transakcji klientów. Spread nieadekwatny do średniego kursu rynkowego międzybankowego (kurs bankowy niższy od kursu sprzedaży lub wyższy od kursu kupna na rynku międzybankowym) powodowałby, że na transakcjach kupna/sprzedaży walut bank ponosiłby stratę. W temacie częstotliwości publikacji tabel kursowych wskazano, że każdorazowa zmiana tabeli kursowej w ciągu jednego dnia jest wymuszona jedynie zmianą sytuacji na rynku i ma na celu zabezpieczenie banku przed ryzykiem poniesienia straty z tytułu domykania transakcji na rynku międzybankowym po kursie gorszym niż kurs zaoferowany klientom. Zdarzało się (choć nie często), że bank rzeczywiście publikował więcej niż jedną (do kilkunastu) tabelę kursową dziennie w okresach dużych wahań na rynku. (...) na koniec II kwartału 2015 r. finansował swoje pozycje w kredytach waloryzowanych CHF z pożyczek od innych banków (w tym pożyczek podporządkowanych, tj. od swoich udziałowców).

(analiza (...) – płyta CD, str. 5-10, 15, 21, 23-25, 26-27)

24. Od 9 października 2017 r. B. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), która zarejestrowana jest w nabytym przez nią mieszkaniu.

(wydruk z (...), k. 114)

25. Oprocentowanie kredytu w dniu otwarcia kredytu wynosiło 4,88%. Najwyższy poziom osiągnęło w okresie od 17 października do 16 listopada 2008 r. – 5,03%, po czym tylko spadało. Oprocentowanie to zawsze było niższe niż przewidziane dla kredytu złotowego, oprocentowanego wg. stawki WIBOR.

(zaświadczenie, k. 46)

26. Pismem z dnia 18 grudnia 2019 r. B. S. wezwała (...) S.A. do zapłaty kwoty 182 019,23 zł w związku z tym, że zawarta przez nią umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia. Wezwanie zostało doręczone 19 grudnia 2019 r., bank odpowiedział na nie pismem z dnia 16 stycznia 2020 r., w którym wskazał, że nie ma żadnych podstaw do uznania, że umowa jest nieważna i kredytobiorczyni nie jest zobowiązana do świadczeń wynikających z umowy.

(wezwanie, k. 55-58; wydruk ze śledzenia przesyłki, k. 59; odpowiedź, k. 60)

Omówienie dowodów

27. Stan faktyczny sprawy zasadniczo nie był pomiędzy stronami sporny. Sąd ustalił go głównie na podstawie dokumentów pochodzących od pozwanego (wniosek kredytowy, decyzja kredytowa, umowa kredytu, zaświadczenia). Kwestią, co do której stanowiska stron się różniły, był zakres udzielonych powódce informacji na etapie zawierania umowy kredytu i jej świadomość ryzyka, jakie wiąże się z zawarciem umowy.

28. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne w całości, gdyż pozwany nie przedstawił dowodów przeczących jej twierdzeniom. Nie były takim dowodem oświadczenia zawarte w formularzu umów kredytowych podpisanych przez powódkę. Z samej treści oświadczenia nie wynika bowiem jakie informacje powódce zostały udzielone i w jakim zakresie została ona poinformowana o ryzyku kursowym, historycznym kursie CHF i jego wahaniami oraz wpływowi tych wahań na całość zobowiązania. Co do oświadczenia z § 29 umowy kredytu oraz zawartego na odrębnym piśmie podpisanym w dniu złożenia wniosku kredytowego należy też dodać, że nie jest jasny zawarty w niej zwrot „koszty obsługi kredytu” – nie został on w umowie zdefiniowany. A skoro odnosi się on do „kosztów obsługi”, a nie samej „kwoty kredytu”, to nie wynika z niego jednoznacznie, że w ramach „kosztów obsługi kredytu” mieści się też kwota kapitału kredytu. Również „kwota całkowitego zadłużenia” nie mówi wprost o tym, że skutkiem wahań CHF może być to, że po wielu latach spłacania części kapitałowej kredytu kwota pozostająca do spłaty może być równa lub nawet wyższa od kwoty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy po zawarciu umowy.

29. Zeznania powódki należało też uznać za wiarygodne co do tego, że mieszkanie nabywała na własne prywatne potrzeby, nie w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów które zasugerowałyby przeciwnie – tzn. że lokal został nabyty na potrzeby przedsiębiorstwa powódki. Nie można wywodzić takiego domniemania tylko z tego, że powódka w czasie zawierania umowy kredytu prowadziła działalność gospodarczą, a obecnie adres tego lokalu został wskazany jako jej adres ujawniony w CEiDG. Odnotowanie adresu w CEiDG nie świadczy o tym, że przedsiębiorca w miejscu wskazanym jako adres swojej działalności przebywa wyłącznie lub głównie w celach prowadzonej działalności. Przeciwnie – zwłaszcza w przypadku indywidualnej działalności gospodarczej, która nie jest świadczona w jakimś konkretnym miejscu, lecz wiąże się np. z wizytami u klientów lub pracą w różnych miejscach, wskazywanie adresu zamieszkania jako adresu działalności jest dość powszechne i samo w sobie nie oznacza, że lokal jest używany przede wszystkim w celach zarobkowych, a nie mieszkalnych.

30. W przedłożonej przez strony dokumentacji nie znajdował się regulamin obowiązujący na dzień zawarcia przez powódkę umowy z pozwanym. Jest jednak rzeczą znaną Sądowi z urzędu (i z pewnością też samemu pozwanemu), z racji rozpoznawania także innych sporów z udziałem pozwanego banku, że regulamin kredytowania przed 2009 r. nie zawierał definicji spreadu walutowego i nie wskazywał jakie okoliczności są brane pod uwagę przy wyznaczaniu kursu walutowego przez bank.

31. Protokół z przesłuchania M. D. nie był dowodem, który skutecznie podważyłby zeznania powódki. Jak wynika z protokołu, M. D. z racji pełnionej funkcji nie obsługiwał bezpośrednio klientów i nie miał kontaktu z powódką. Nie prowadził też nadzoru nad sposobem wykonywania przez pracowników banku obowiązków informacyjnych związanych z umowami kredytów waloryzowanych, tylko nad „sprawnością udzielania kredytów” (co sugeruje nadzór od strony osiągniętych rezultatów sprzedaży, a nie przestrzegania wytycznych co do udzielanych klientom informacji). Wspomniane przez niego badania z udziałem audytora („audyt jakościowy”) nie wyjaśniają, w jakiej skali taki audyt przeprowadzono i w jakiej formule. W pozostałym zakresie zeznania M. D. nie wykazują nic ponad to, co już wynikało z przedłożonych przez pozwanego dokumentów.

32. Część z załączonych przez strony dokumentów (artykuły prasowe, opracowania) nie miała charakteru dowodów dowodzących istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, lecz stanowiła wsparcie argumentacji strony w kwestiach prawnych. Nie miały więc one znaczenia dla ustalania stanu faktycznego sprawy.

Ocena prawna

Źródła kształtujące stanowisko Sądu w tej sprawie

33. Na wstępie Sąd pragnie podkreślić, że jego rozważania bazowały przede wszystkim na aktualnych poglądach na temat interpretacji przepisów prawa prezentowanych w uzasadnieniach orzeczeń wyższych instancji sądowych (Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, a także Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Przez „aktualne” Sąd rozumie przede wszystkim te, które zostały przedstawione w orzeczeniach z ostatnich dwóch lat (a także te wcześniejsze, jeśli są powoływane w tych nowszych orzeczeniach). Tematyka kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej doczekała się bowiem bardzo licznego orzecznictwa, które w widoczny sposób ulegało zmianie na przestrzeni lat, przede wszystkim w odpowiedzi na kolejne orzeczenia TSUE uszczegóławiające interpretację przepisów Dyrektywy 93/13/EWG i omawiające możliwe skutki jej stosowania dla ustawodawstwa krajowego. Z tego względu uzasadnienie nie będzie miało charakteru polemiki z każdym orzeczeniem przedstawionym przez strony na poparcie swojego stanowiska i omawianiu istniejących sporów w orzecznictwie na tle tematyki kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, lecz przedstawiało będzie pogląd przyjęty przez Sąd w niniejszej sprawie z odwołaniem się do stanowisk sądów wyższych instancji, które Sąd uznał za przekonujące (niekoniecznie w całości).

Nieważność umowy jako sprzecznej z przepisami bezwzględnie obowiązującymi

34. Sąd nie podziela stanowiska, jakoby umowa kredytu wiążąca powódkę i pozwanego była niezgodna z naturą umowy (art. 353¹ k.c.), istotą umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe) i zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

35. Umowa zawarta pomiędzy stronami była umową kredytu złotowego waloryzowanego walutą CHF. Kwota kredytu została wyrażona w PLN, natomiast harmonogram spłat kredytu został wyrażony w CHF, a dopiero w chwili spełnienia zobowiązania (pobrania przez bank raty kredytu z konta) ustalana była wysokość raty w PLN. Świadczenie banku zostało więc w umowie wyraźnie określone, natomiast świadczenie powódki było możliwe do określenia na podstawie treści umowy i obowiązującego regulaminu kredytowania. Nie zachodziła sytuacja, w której świadczenia pozwanych były niemożliwe do ustalenia a umowa w ogóle ich nie konkretyzowała – stąd bezzasadny jest zarzut nieważności umowy jako niezgodnej z zasadną określonością świadczenia. Nie jest bowiem kategorycznie wykluczone określanie wysokości świadczenia przez jedną ze stron, o ile kierowałyby się przy tym zobiektywizowaną miarą (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2012, str. 43). Za taki zobiektywizowany – z perspektywy czasu – czynnik należy uznać tabele kursowe ustalane przez bank. Bank kształtował je bowiem według swoich decyzji, ale nie w sposób oderwany od realiów rynkowych i średniego kursu NBP lub rynkowego. Stąd – oceniając umowę w oderwaniu od szczególnych przepisów dotyczących ochrony konsumentów – Sąd nie podziela stanowiska o niespełnianiu przez umowę kredytu stron warunku określoności.

36. Co więcej, dopuszczalność zawarcia umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej nie budzi obecnie wątpliwości z uwagi na brzmienie art. 69 i 75b ustawy – Prawo bankowe, wprowadzonych na mocy ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. z 2011 r., Nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”). Przepis przejściowy – art. 4 tej ustawy – wyraźnie zakładał, że umowy zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy są (z zasady) ważne i obowiązujące, a zatem nie można uznać, że wejście w życie ustawy antyspreadowej stanowi cezurę czasową, od której dopuszczalne jest zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej.

37. Skoro od 26 sierpnia 2011 r. (data wejścia w życie ustawy antyspreadowej) ustawodawca wyraźnie dopuszcza zawarcie tego rodzaju umowy kredytu, a umowy zawarte wcześniej nakazał traktować jako ważne zawarte (i podlegające nowo wprowadzonym przepisom), nie wydaje się słuszne uznanie, że umowa kredytu waloryzowana kursem waluty obcej, ustalany przez bank, jest niezgodna z istotą stosunku prawnego umowy lub umowy kredytu jako takiej. Z tego też względu nie przekonuje argument, jakoby dokonywanie waloryzacji kwoty kredytu kursem waluty obcej było z punktu widzenia art. 69 i 77 Prawa bankowego niedopuszczalne, a umowa zawarta przez strony – niezgodna z tymi bezwzględnie obowiązującymi przepisami.

38. W myśl art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zgodnie natomiast z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia oświadczeń woli stron zawierających umowę może być dokonywana także z uwzględnieniem późniejszych (względem chwili zawarcia umowy) zachowań stron. Sposób wykonania umowy może wskazywać, jak strony faktycznie rozumiały oświadczenie woli (System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna, pod red. Z. Radwańskiego, CH Beck 2019, str. 107, nb. 68). Nie jest więc wykluczone zawarcie przez równorzędne strony umowy, której postanowienia – interpretowane w oderwaniu od późniejszej praktyki – będą obarczały istotnym ryzykiem jedną ze stron. W praktyce jej stosowania mogło się okazać, że ryzyko to nie mogło się ziścić, było bardzo mało prawdopodobne albo zachowanie tej strony, która ryzyka nie ponosiła, sprzyjało ograniczaniu ryzyka drugiej ze stron.

39. Ponadto, zdaniem Sądu, w myśl powyższych przepisów nie należy z góry przekreślać dopuszczalności zawierania umów, w których miernik wartości ustalany jest co prawda przez jedną ze stron, ale z uwzględnieniem pewnych zobiektywizowanych czynników. Nie budzi wątpliwości Sądu, że pomimo iż kurs walutowy kształtowany był przez pozwanego w sposób swobodny, to z perspektywy czasu nie należy mu zarzucać zupełnej dowolności – nie był on równy kursom stosowanym przez NBP, ale ustalany zgodnie z obowiązującymi u pozwanego wewnętrznymi regulacjami wedle ustalonych kryteriów i nie służył tylko i wyłącznie na potrzeby ustalania kursów kredytów waloryzowanych walutą obcą.

40. Z uwagi na powyższe Sąd nie podziela stanowiska, prezentowanego niekiedy w orzecznictwie (por. np. wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lipca 2018 r., sygn. XXIV C 241/17, i z dnia 25 stycznia 2019 r., sygn. XXV C 2579/18), że uprawnienie banku do ustalania kursu walutowego według którego następuje waloryzacja kredytu samo w sobie narusza istotę zobowiązania umownego. Zdaniem Sądu nie ma dostatecznych powodów do uznania, aby za nieważne z tego powodu uznać umowy zawarte np. pomiędzy stronami o równorzędnej z bankiem pozycji (np. w transakcjach międzybankowych) albo takie, gdzie jedna strona świadomie (będąc należycie poinformowaną i zdając sobie sprawę z ryzyka) godzi się na przyjęcie nieograniczonego ryzyka walutowego wyłącznie w celach spekulacyjnych (uzyskania zysku z transakcji kosztem ryzyka poniesienia straty). Stanowiłoby to nadmierną ingerencję w zasadę swobody umów i nie byłoby konieczne do zapewnienia ochrony konsumentom, gdyż ta może im zostać udzielona na podstawie przepisów implementujących Dyrektywę 93/13/EWG.

41. Z uwagi na rażące dysproporcje pomiędzy faktycznym rozkładem ryzyka pomiędzy powódką a pozwanym należało rozważyć, czy umowa kredytu nie powinna zostać uznana za niezgodną z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli chodzi o zasady współżycia społecznego jako granicę dla swobody umów, to zastosowanie tej klauzuli dotyczy

przypadków, gdy umowa jest negatywnie oceniana w świetle wartości moralnych akceptowanych w społeczeństwie. Może mieć to miejsce, po pierwsze, gdy niezgodne z normą moralną jest świadczenie samo w sobie i, po drugie, gdy dochodzi do zachwiania równowagi między świadczeniami stron, naruszającego porządek moralny (Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, Legalis 2021, komentarz do art. 353¹ k.c., pkt 89). Zdaniem Sądu zachowanie banku polegające na zawarciu umowy kredytu, nie może być jednoznacznie oceniane jako naganne moralnie. Banki są bowiem osobami prawnymi o bardzo dużym kapitale własnym, funkcjonującymi z założeniem maksymalizacji własnych zysków przy jednoczesnym zabezpieczeniu posiadanych środków, a zatem w zdecydowanej większości sytuacji będą podmiotami silniejszymi od drugiej strony umowy i ryzyka związane z umowami kredytu będą dla nich mniej dotkliwe. Trudno więc zarzucić, że pozwany zawierając umowę kredytu z powódką działał w sposób moralnie naganny, skoro kształtowanie umów w sposób opłacalny a zarazem najmniej ryzykowany dla niego samego stanowi jeden z podstawowych elementów jego działalności, a sytuacja powódki nie wyróżniała się na tle innych klientów w żaden sposób. Nie można też wywodzić niezgodności umowy kredytu waloryzowanego z zasadami współzycia społecznego tylko z powodu obarczania klienta banku ryzykiem straty – banki mogą bowiem oferować swoim klientom także produkty obciążone ryzykiem (np. emitowanie papierów wartościowych).

42. Należy też wskazać, że posługiwanie się wartościowaniem moralnym nie jest konieczne w celu przywrócenia sprawiedliwości kontraktowej między stronami. Klauzulą generalną o podobnej roli (lub wręcz tożsamej z „zasadami współzycia społecznego”) są „dobre obyczaje”, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Niedozwolone postanowienia umowne – ogólne rozważania

43. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 3 tego przepisu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W myśl art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

44. Co istotne, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17). Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały, uwzględnienie w ramach oceny abuzywności postanowienia także okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, jest niemożliwe do uzgodnienia z charakterem zastosowanej w art. 385¹ § 1 KC sankcji. W myśl bowiem dominującego stanowiska – pozostającego w zgodzie z prawem unijnym - brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Stanowisko to zostało w pełni podtrzymane również w uchwale 7 sędziów, mającej moc zasady prawnej, z dnia 7 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21.

45. Powyższe przepisy implementują do polskiego porządku prawnego Dyrektywę Rady nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Dyrektywa ta, poza przepisami bezpośrednio lub z pewnymi zmianami przeniesionymi do k.c., zawiera także takie przepisy, które w istotny sposób wpływać powinny na wykładnię prawa krajowego. W art. 3 ust. 1 Dyrektywy wskazano, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Dyrektywa więc nieco bardziej niż art. 385¹ § 1 k.c. akcentuje konieczność zapewnienia równowagi stron umowy. Art. 3 ust. 2 stanowi ponadto, że

warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

46. W art. 4 ust. 1 wskazano ponadto, że nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Z kolei ust. 2 tego przepisu, stanowiący pierwowzór dla art. 385¹ § 1 k.p.c. in fine, stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

47. Powyższe przepisy kodeksu cywilnego oraz Dyrektywy 93/13 prowadzą zatem do następujących wniosków:

48. - sposób wykonywania umowy przez strony nie jest istotny dla oceny, czy zawiera ona niedozwolone postanowienia, skoro oceny dokonuje się na chwilę zawarcia umowy;

49. - ocenie, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, nie podlegają postanowienia umowne co do głównych przedmiotów świadczeń stron – pod warunkiem, że zostały one określone w sposób jednoznaczny (na gruncie dyrektywy: prostym i zrozumiałym językiem). Nie jest wystarczające, aby postanowienie dotyczące głównego przedmiotu świadczenia stron było napisane słowami zrozumiałymi dla konsumenta – zrozumiałość należy odnosić do treści, jaka się za tymi słowami kryje (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., (...) przeciwko (...) SA, sygn. C-186/16, pkt 45: wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne; por. też wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18);

50. - postanowienia określające główne świadczenia stron to te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, a nie mające tylko posiłkowy charakter (Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy, Legalis 2021, komentarz do art. 385¹ k.c., pkt 32; także wyrok TSUE, sygn. C-186/16);

51. - jeśli postanowienie umowne dotyczące głównego świadczenia strony nie jest jednoznaczne, a przy tym rażąco narusza interes konsumenta i godzi w dobre obyczaje, może być uznane za niedozwolone ze skutkiem bezskuteczności tego postanowienia od chwili zawarcia umowy. Zwłaszcza w przypadku głównych świadczeń stron istnieje możliwość, że dalsze funkcjonowanie umowy bez konkretnego postanowienia umownego nie będzie możliwe, co skutkować musi bezskutecznością nie tylko samego postanowienia, ale i całej umowy (zmieniałoby to bowiem charakter głównego przedmiotu umowy – po eliminacji takiego postanowienia umowa całkowicie utraciłaby lub zmieniła swój charakter i stałaby się sprzeczna z naturą zobowiązania, które strony chciały wykreować) – por. np. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., K. i. J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), sygn. C-260/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2020 r., sygn. V ACa 44/19;

52. - zasadniczo postanowienie umowne uznane za niedozwolone nie wiąże stron, w związku z czym nie rodzi ono obowiązków/uprawnień. Jeśli skutkiem usunięcia takiego postanowienia umownego byłaby bezskuteczność całej umowy, niedozwolone postanowienie umowne może być zastąpione przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub przepisem mającym zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., sygn. C#26/13, pkt 81; z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17,

pkt 59). Nie jest jednak możliwe zastąpienie niedozwolonego postanowienia na podstawie przepisów o charakterze ogólnym, odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (wyrok C-260/18, pkt 62). Wynika to przede wszystkim z konieczności zapewnienia odstrasżającego skutku przepisów o klauzulach niedozwolonych – gdyby przedsiębiorca mógł liczyć na to, że w zakwestionowanej przez konsumenta umowie postanowienia niedozwolone zostaną uzupełnione przez Sąd z wykorzystaniem zasad słuszności czy ustalonych zwyczajów, możliwość osiągnięcia tego skutku byłaby ograniczona.

Niedozwolone postanowienia umowne w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami

Postanowienia umowne

53. Przedmiotem dalszych rozważań będą § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 2 i 5 umowy kredytu.

54. Inne postanowienia umowne wskazywane przez powódkę jako abuzywne na str. 24 pozwu nie miały w istocie związku z roszczeniem dochodzonym w tej sprawie. Żadne z żądań powódki nie dotyczyło kosztów związanych z realizacją obowiązku dostarczenia wyceny (§ 14 ust. 1 pkt 9 umowy kredytu) ani też z wypowiedzeniem umowy kredytu (§15 ust. 2 umowy kredytu). Z tego względu kwestie te nie były przedmiotem rozstrzygnięcia i nie zostaną podjęte w uzasadnieniu. Z kolei § 1 ust. 3A umowy, tak jak wskazuje to jego treść, ma informacyjny charakter i nie wprowadza do umowy kredytu żadnej treści normatywnej, tj. takiej regulującej prawa lub obowiązki powódki lub pozwanego. Mechanizm waloryzacji był określony przez inne przepisy umowy, to jest wskazane powyżej § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 2 i 5 umowy kredytu.

Status konsumenta

55. Ocena, czy w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami występują klauzule niedozwolone, należy zacząć od ustalenia statusu powódki jako konsumenta. W sprawie niniejszej status ten był bezsporny – powódka zawarła umowę w celu zakupu lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Korzystała i korzysta z niego na potrzeby swojej działalności gospodarczej tylko ubocznie.

Indywidualne uzgodnienie warunków umowy kredytu

56. Kwestią nie budzącą wątpliwości Sądu było również to, że postanowienia umowy kształtujące mechanizm waloryzacji kwoty kredytu kursem CHF nie były z powódką indywidualnie uzgodnione. Jak wynika wprost z przytoczonego art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG, z przypadkiem braku indywidualnego uzgodnienia ma się do czynienia wówczas, gdy zawarcie umowy następuje w sposób adhezyjny, tzn. jedna strona korzysta z wzorców przygotowanych przez drugą stronę i jej wybór jest ograniczony do przyjęcia postanowień umowy lub niezawarcia umowy w ogóle.

57. Umowa kredytu pomiędzy stronami została niewątpliwie zawarta w sposób adhezyjny. Wniosek kredytowy został wypełniony zgodnie ze stosowanym przez bank formularzem i podpisany przez powódkę, tak jak później sama umowa. Brak śladów, by miała ona możliwość kształtowania lub negocjowania tych elementów umowy, które dotyczyły mechanizmu indeksacji kwoty kredytu lub oprocentowania. Z kolei możliwość określenia przez nią pewnych technicznych szczegółów wykonywania umowy (np. dzień miesiąca, w którym przypadać będzie płatność raty) nie świadczy o tym, że możliwość ta istniała w stosunku do innych postanowień. Za taki techniczny, niezbyt istotny pod kątem dokonywanej analizy (oraz w świetle czasokresu, na jaki umowa kredytu została zawarta) szczegół Sąd uznaje możliwość „ustalenia” przez konsumenta pierwszego kursu wymiany waluty stosowanego przez bank, i przez to także wysokości zwaloryzowanej kwoty kredytu, poprzez możliwość uruchomienia przez powódkę kredytu w drodze dokonania dyspozycji wypłaty albo wskazanie dnia miesiąca, którego dokonywana będzie spłata – nie wpływało to bowiem na to, że wysokość wszystkich rat kredytu nie była precyzyjnie określona aż do momentu ich spłaty.

58. Warto podkreślić, że ocena indywidualnego charakteru uzgodnienia postanowienia umownego musi obracać się w obrębie zawartej umowy. Nie ma podstaw by uznawać postanowienia umowne dotyczące indeksacji za indywidualnie

uzgodnione tylko dlatego, że konsument miał wybór pomiędzy kredytem złotowym a waloryzowanym kursem waluty obcej i wybrał jeden z nich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. VI ACa 312/19). Umowa kredytu złotowego była innym produktem niż kredyt złotowy waloryzowany do waluty obcej (inna była natura tego zobowiązania), w związku z czym wybór pomiędzy kredytem indeksowanym a kredytem nieindeksowanym nie stanowił elementu negocjacji warunków umowy, tylko wyznaczał dopiero przedmiot ewentualnych negocjacji. Dodać należy, że przesłanki „braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych” nie należy utożsamiać z działaniem pod przymusem – osoby, którym kategorycznie odmówiono udzielenia kredytu złotowego bez waloryzacji, znajdują się w tej samej sytuacji i podlegają tej samej ochronie na gruncie przepisów k.c. oraz Dyrektywy, co osoby, które mając wybór pomiędzy kredytem waloryzowanym i niewaloryzowanym wybrały ten pierwszy, gdyż – jak im się wydawało – był on bardziej opłacalny. W jednym i drugim przypadku, o ile osoby te nie miały rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych dotyczących waloryzacji kwoty kredytu, postanowienia jej dotyczące należy uznać za nie uzgodnione indywidualnie. Powódka należała do tej drugiej kategorii osób, gdyż – w oparciu o rekomendacje udzielone jej przez doradcę kredytowego – uznawała ona kredyt waloryzowany CHF za korzystniejszy i zrezygnowała z zaproponowanego w decyzji kredytowej kredytu w PLN na rzecz kredytu frankowego.

Mechanizm indeksacji i zmiany oprocentowania a główne świadczenia stron

59. Co do kwalifikacji mechanizmu waloryzacji kredytu kursem waluty obcej jako objętego pojęciem głównych świadczeń stron (a zatem wyłączeniem go, co do zasady, z kontroli pod kątem abuzywności) orzecznictwo sądowe zajmowało na przestrzeni lat różne stanowiska. Wynikały one w pewnej części z wątpliwości co do samego pojęcia „głównych świadczeń stron”, które utożsamiane było np. z essentialia negotii umów nazwanych (uregulowanych w kodeksie cywilnym lub innych ustawach). Konsekwencją przyjmowania takiego poglądu było uznanie, że mechanizm waloryzacji nie określał głównego świadczenia którejkolwiek ze stron, gdyż nie stanowił on elementu charakterystycznego umowy kredytu jako takiego. Bez postanowienia dotyczącego indeksacji umowa kredytu mogła nadal obowiązywać, tyle że bez waloryzacji (co mogło skutkować tym, że umowa stawała się klasyczną umową kredytu bez mechanizmu waloryzacji, tylko że oprocentowaną z uwzględnieniem wskaźnika LIBOR).

60. Zdaniem Sądu powyższe stanowisko, wyrażone m. in w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. IV CSK 309/18, nie jest przekonujące. Nie wydaje się, aby właściwe była ograniczanie analizy, czy postanowienie umowne dotyczy głównego świadczenia strony, tylko do essentialia negotii umowy kredytu. Należy bowiem uwzględnić to, że w obrocie konsumenckim umowy kredytu mają wiele różnych podtypów, z których każdy może mieć swoje cechy charakterystyczne, odróżniające go od innych. Tak jest właśnie np. z umową kredytu indeksowanego do waluty obcej, która poprzez posiadanie mechanizmu waloryzacji, wpływającego na wysokość części kapitałowej oraz odsetkowej każdej raty, różni się istotnie od klasycznej umowy kredytu (złotowego), w której rolę waloryzacyjną i wynagrodzenia z korzystania z kapitału pełnią tylko odsetki. Mechanizm waloryzacji wpływa na wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy, gdyż w zależności od kursu waluty wysokość płaconej przez niego miesięcznej raty oraz wysokość kapitału kredytu pozostającego do spłaty (wyrażona w PLN) może być różna.

61. Usunięcie z umowy kredytu waloryzowanego mechanizmu waloryzacji skutkowałoby tym, że umowa kredytu przybrałaby postać, której żadna ze stron w momencie zawarcia umowy nie zaakceptowała. Sąd w niniejszej sprawie popiera więc pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. V ACa 654/19: (...) zasięg odnośnego pojęcia [głównego świadczenia strony] musi być zawsze ustalany in casu, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Nie ulega wątpliwości, że nie wszystkim świadczeniom objętym umową można przypisać walor głównych. W okolicznościach niniejszej sprawy klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na CHF) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie

obcej. Również postanowienie umowy stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego określa świadczenie kredytobiorcy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18). Podobne stanowisko zaprezentowano również w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. I CSK 49/12 (co do pojęcia głównych świadczeń stron), 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18.

62. A zatem należy uznać, że w ramach postanowień regulujących główne świadczenia stron umowy kredytu zawartej między powódką i pozwanym mieszczą się też postanowienia regulujące mechanizm waloryzacji kwoty kredytu kursem CHF.

Rozdzielenie postanowienia dotyczącego indeksacji a postanowienia dotyczącego spreadu (tabel kursowych banku)

63. W tym miejscu Sąd pragnie zasygnalizować, że jego zdaniem postanowienia umowne przewidujące waloryzację kredytu oraz kurs, po jakim będzie następowało przeliczenie, wspólnie regulują główne świadczenie kredytobiorcy i wprowadzają do umowy element ryzyka kursowego. Rozdzielanie tych postanowień nie jest możliwe, gdyż oba te postanowienia stanowią charakterystyczne elementy umowy kredytu waloryzowanego oferowanego przez pozwanego i eliminacja tylko jednego z nich (dotyczącego spreadów) nie doprowadziłaby do usunięcia ryzyka kursowego, którego rozkład stanowi główną przyczynę uznania mechanizmu waloryzacji kredytu zaciągniętego przez powódkę za sprzeczny z dobrymi obyczajami. O przeciwnym nie może świadczyć stanowisko zajęte przez TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. C-19/020 (I.W. i R.W. przeciwko Bankowi (...) S.A.), które zostało wydane na gruncie odmiennego stanu faktycznego i zdecydowanie innej treści umowy (jak wynika z akapitu nr 23 wyroku, sprawa na kanwie której zwrócono się z pytaniem dotyczyła takiej umowy kredytu, w której zdefiniowano kursy kupna i sprzedaży jako średnie kursy NBP plus marża kupna/sprzedaży).

Główne świadczenia stron a sformułowanie ich w sposób jednoznaczny

64. Jak zostało już wyjaśnione, postanowienia umowne dotyczące głównych świadczeń stron co do zasady wyłączone są spod oceny ich abuzywności. Wyjątek dotyczy postanowień dotyczących głównych świadczeń stron, które nie są określone prostym i zrozumiałym językiem (jednoznaczne), przy czym o zrozumiałości postanowienia umownego nie decyduje możliwość zrozumienia przez konsumenta poszczególnych słów składających się na to postanowienie, lecz możliwość zrozumienia znaczenia tego postanowienia dla wykonywania umowy oraz mechanizmu, które w tym postanowieniu został uregulowany.

65. W realiach niniejszej sprawy należy kategorycznie stwierdzić, że postanowienia umowne dotyczące głównych świadczeń stron (mechanizmu waloryzacji kredytu kursem waluty obcej) nie były w taki sposób sformułowane. W momencie zawierania przez powódkę umowy nie mogła się ona w żaden sposób dowiedzieć o zasadach kształtowania przez pozwanego kursu walutowego, gdyż zostało to dopiero określone (w sposób opisowy) w regulaminie wprowadzonym w 2009 r. Nie wyjaśniono jej, jak konkretnie mechanizm waloryzacji ma funkcjonować i że jego skutkiem będzie wzrost także należności głównej kredytu, a kwota ich zobowiązania wyrażona w PLN może z biegiem lat nie maleć. Konstrukcja kredytu waloryzowanego nie jest bowiem na tyle prosta i nieskomplikowana, że przeciętny, rozsądny konsument mógłby ją zrozumieć już tylko na podstawie § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 2 i 5 umowy kredytu oraz zdać sobie sprawę ze stopnia ryzyka związanego z wahaniami kursów walut w skali kilkunastu lat, na które zawarta została umowa kredytu. Z tego, że dla osoby o przeciętnym doświadczeniu życiowym jest oczywiste, że kursy walut podlegają na przestrzeni czasu pewnym zmianom, nie można wyprowadzać wniosku, że wiedza o konsekwencjach waloryzacji kursem waluty obcej jest w równym stopniu powszechna i łatwa do zrozumienia. Co innego zdawać sobie sprawę z tego, że kursy walut nie muszą być stałe i mogą podlegać pewnym zmianom, a co innego wiedzieć o historycznych wahaniami kursowych i móc przewidywać stopień tych zmian na przestrzeni kilkunastu-kilkudziesięciu lat (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. V ACa 654/19). W pewnym stopniu o wysokim stopniu skomplikowania tej materii świadczy liczba dowodów oraz objętość dokumentów, jaką pozwany przedłożył w sprawie w celu wyjaśnienia mechanizmu działania tego kredytu („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza”).

66. Ze względu na powyższe Sąd uznał, że postanowienia umowy kredytu wprowadzające mechanizm indeksacji, choć dotyczą głównego świadczenia stron, mogą podlegać ocenie pod kątem przesłanek z art. 385¹ k.c.

Rażące naruszenie interesów konsumenta i sprzeczność z dobrymi obyczajami w przypadku klauzul waloryzacyjnych

67. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (wyroki SN z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. I CK 297/05; z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 125/15; z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. I CSK 945/14; z dnia 30 września 2015 r., sygn. I CSK 800/14; z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. I CSK 660/12).

68. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 września 2020 r., sygn. V ACa 44/19, w przypadku umów indeksowanych czy denominowanych waluta obcą sąd dokonując oceny przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta powinien mieć przede wszystkim na uwadze narzucony przez przedsiębiorcę mechanizm kontraktowy kształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy z uwzględnieniem ryzyka, na jakie został narażony zawierając umowę obejmującą postanowienie abuzywne umożliwiające Bankowi jednostronne ustalenie i kształtowanie w toku wykonywania umowy kursu walutowego. O sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącym naruszeniu interesów konsumenta świadczy także to, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty dowiadyuje się w istocie po jej spłaceniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. I ACa 745/19).

69. Sąd w pełni zgadza się z zacytowanymi poglądami przyjętymi w dwóch wyrokach Sądów Apelacyjnych, odnotowując, że aktualnie stanowisko to jest podzielane również w wielu innych judykatach (których cytowanie i wyliczanie byłoby zbędne i tylko zwiększałoby obszerność niniejszego uzasadnienia nie wzbogacając go). Godne odnotowania jest też to, że klauzule o tożsamym lub bardzo bliskim brzmieniu stosowane przez pozwany bank zostały uznane za niedozwolone również w trybie abstrakcyjnej kontroli postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., sygn. I CSK 556/18). Istotną okolicznością wpływającą na ocenę mechanizmu indeksacji kursem waluty obcej jest rozkład ryzyk obciążających obie strony umowy. Kredytobiorca (w tej sprawie - powódka) zgodnie z umową musi zapewniać środki wystarczające do spłaty raty, choć jej wysokość konkretyzuje się dopiero w momencie pobrania jej z konta przeznaczonego do spłaty. Nawet zachowanie najdalej idącej staranności nie pozwalałoby mu ustalić tę wysokość, gdyż kursy walut były przez bank publikowane z różną regularnością, w zależności od sytuacji na rynku (co najmniej dwukrotnie w ciągu doby, ale zdarzały się dni, gdy kurs był zmieniany kilka lub kilkanaście razy). Sprawdzenie kursu waluty w dniu spłaty przed godziną 14:50 nie dawało żadnej gwarancji, że taki kurs do tej oznaczonej w umowie godziny nie ulegnie zmianie.

70. Powódka poprzez zawarcie umowy przyjęła też na siebie olbrzymie ryzyko związane z wahaniami kursu walutowego, którego nie uświadamiała sobie i w którego zrozumieniu pozwany nie był pomocny. Zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego nie były adekwatne do faktycznych możliwości przewidzenia wahań kursu walutowego i mogły wywoływać fałszywe przekonanie, że kurs tej waluty utrzyma się przez cały okres spłaty kredytu. Brak dowodów, by bank zweryfikował w jakiś sposób wyobrażenia powódki o skali możliwych wahań waluty i wyprowadzał ich z błędu co do tego, w jakim stopniu kurs CHF może ulec zmianie. Treść podpisanego przez powódkę oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego nie wskazuje w żaden sposób, jakie konkretnie informacje zostały jej udzielone i w jaki sposób je zrozumiała. Należy przy tym odnotować, że, jak wynika również z publikacji przedłożonych przez pozwaną („Mechanizm...”), kursy walut zależą od wielu różnych czynników, rynkowych i pozarynkowych, przewidywalnych, mało przewidywalnych i zgoła nieprzewidywalnych. Przez okres, na jaki zawierane były kredyty hipoteczne, czyli 20-40 lat (w przypadku powódki – 20 lat), ryzyko nagłej i niekorzystnej dla kredytobiorcy zmiany kursu walut nie mogło zostać uznane za pomijalne lub niemożliwe do przewidzenia.

71. Rozkład ryzyka związanego z kursem walutowym rażąco narusza interes konsumenta i godzi w dobre obyczaje również z tego powodu, że obie strony umowy mają zupełnie inne możliwości ograniczania tego ryzyka i zaradzenia sobie z sytuacją, gdy to ryzyko już się ziści. Bank, jako podmiot dysponujący bardzo dużym kapitałem, w celu

ograniczania swoich ryzyk dokonywał transakcji walutowych na rynku międzybankowym – czyli czegoś, co i tak mieściło się w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Co więcej, kredyty w CHF były mu udzielane przez jednego z udziałowców, a zatem podmiot, z którym był kapitałowo powiązany i któremu niewątpliwie zależało także na zachowaniu kondycji finansowej pozwanego. Z kolei kredytobiorcy mieli radykalnie mniejsze możliwości radzenia sobie z negatywnymi skutkami ryzyka kursowego – wzrost wysokości miesięcznej raty o kilka, kilkadziesiąt procent mógł istotnie wpływać na ich domowy budżet, przy czym wzrost ten nie dał się łatwo przewidzieć (wystarczyło, że w dniu spłaty raty kurs waluty znacząco zwyżkował – stabilność kursu przez wszystkie pozostałe dni nie miała dla wysokości raty żadnego znaczenia).

72. Zdaniem Sądu w kontekście naruszania interesów konsumenta i dobrych obyczajów należy także zwrócić uwagę na nieadekwatność stopnia ryzyka, jakim obciążony był kredyt waloryzowany do waluty obcej, do celu zawarcia umowy kredytu przez konsumenta. Powódka zawarła umowę kredytu na 20 lat w celu sfinansowania zakupu mieszkania, które stało się jego centrum życiowym. Nie zawarła tej umowy w celach zarobkowych czy spekulacyjnych (szybkiej odsprzedaży). Z racji tego, że posiadanie miejsca zamieszkania jest jedną z podstawowych ludzkich potrzeb i jej realizacja zapewnia (przynajmniej w pewnym stopniu) życiową stabilizację, zdaniem Sądu należy przyjąć, że długoterminową umowę kredytu także powinna cechować stabilizacja i przewidywalność, a elementy umowne przewidujące ryzyko dla konsumenta powinny być ograniczone. Tymczasem umowa kredytu waloryzowanego kursem CHF wiązała się z dużą niepewnością i niczym nie ograniczonym ryzykiem związanym z wahaniami kursów walut (umowa nie przewidywała żadnych szczególnych rozwiązań na wypadek, gdyby wahania kursowe spowodowały wzrost kursu CHF o kilkadziesiąt procent, co przecież nastąpiło np. w okresie tuż po decyzji o uwolnieniu kursu CHF względem euro). Proponowany przez pozwanego produkt w postaci kredytu waloryzowanego CHF był zatem propozycją zachęcającą na wstępie niższym oprocentowaniem niż kredyt złotówkowy (i faktycznie utrzymującym niższy poziom oprocentowania do tej pory), ale następnie obciążająca kredytobiorcę ryzykiem, jakiego zdaniem Sądu świadomy i dobrze poinformowany konsument raczej nie ponosiłby w celu zapewnienia sobie stabilizacji życiowej i dachu nad głową. Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., sygn. IV CSK 309/18: Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

73. W kontekście poinformowania powódki o możliwych konsekwencjach zawarcia umowy Sąd podziela pogląd przedstawiony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 r., sygn. V ACa 44/19, który wskazał, że odnośnie z kolei złożonych [przez konsumenta] oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem walutowym i ryzykiem zmiany wysokości oprocentowania (§ 29 umowy, oświadczenie z k 204 akt) to należy mieć na uwadze, że w oparciu o ich treść nie da się wysnuć konkretnych informacji przedstawionych powodowi. Takich konkretnych informacji udzielonych kredytobiorcy przed zawarciem umowy nie udowodnił również pozwany, do czego zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodowego określoną w art. 6 k.c. był obowiązany. Uwagi podniesione przez Sąd są adekwatne także w stosunku do niniejszej sprawy – z przesłuchania powódki wynika, że zakres udzielanych jej informacji o ryzyku walutowym był niewielki, a do zawarcia umowy zachęcała ją wysokość raty względem kredytu złotówkowego (był to zresztą powód zrezygnowania z kredytu udzielonego w pierwszej decyzji kredytowej). Pozwany nie podjął starań (a przynajmniej nie udokumentował tego i nie udowodnił), by sporządzone na formularzu oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym oraz § 29 umowy kredytu zostały zilustrowane konkretnymi przykładami np. w postaci symulacji wysokości rat ale też kapitału kredytu. Z tego powodu nie sposób z treści podpisanych przez powódkę oświadczeń wyciągać takich wniosków, jakie przedstawia pozwany w swoich stanowiskach procesowych.

74. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta i dobrych obyczajów świadczy ponadto zastrzeżenie dla banku prawa do swobodnego określania wysokości kursu waluty na potrzeby waloryzacji rat kredytu. Jak już zostało to

wyżej wyjaśnione, w przypadku oceny postanowień umowy wiążących konsumenta jako niedozwolonych należy jej dokonywać na chwilę zawarcia umowy, bez uwzględniania późniejszych zachowań stron i w szczególności sposobu korzystania przez strony z przewidzianych w niej uprawnień. Tym samym szeroko podnoszona przez pozwanego okoliczność, że ustalał swoje tabele kursowe na zasadach rynkowych i nie można mu zarzucić w tym zakresie dowolności, nie może rzutować na ocenę abuzywności postanowień umownych dotyczących waloryzacji. Dla tej oceny liczy się to, że regulamin oraz umowa kredytu w chwili jej zawarcia nie określała żadnych zasad określających kształtowania kursu walut i nie odnosiła go do mierzalnych, obiektywnie istniejących wskaźników niezależnych od stron umowy. Z uwagi na konieczność dokonywania oceny na chwilę zawarcia umowy nie ma znaczenia również to, że w regulaminie z 2009 r. zastępującym dotychczasowy regulamin pojawiło się postanowienie dotyczące sposobu ustalania przez bank kursów walut (przy czym miało ono charakter dość ogólny i opisowy, nie operując mierzalnymi i obiektywnie istniejącymi wskaźnikami kształtowanymi przez osoby trzecie lub instytucje publiczne) a także wprowadzono możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w CHF.

75. Opisane stanowisko dotyczące niedozwolonego charakteru postanowienia umownego i regulaminowego skutkującego możliwością swobodnego kształtowania tabeli kursowych przez bank i istnieniem „spreadu” jest przyjmowane w aktualnym orzecznictwie sądowym (wedle wiedzy Sądu) niemalże jednogłośnie, por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18: W związku z tym warto przede wszystkim zwrócić uwagę, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, iż postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 (zd. 3) Umowy mają charakter niedozwolony, uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.), a także np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 r., sygn. VI ACa 27/19.

76. Wejście w życie „ustawy antyspreadowej” nie uchyliło istnienia wszystkich powyższych okoliczności skutkujących uznaniem klauzul waloryzacyjnych za rażąco naruszające interes konsumenta i dobre obyczaje. Nadal bowiem występuje pomiędzy stronami umowy rażąca dysproporcja w rozkładzie ryzyka oraz (siłą rzeczy) nie uchyliła ona tego, że podpisując umowę powódka nie była uświadomiona pełnego zakresu ryzyka jakie z nimi się wiąże. Przyznanie kredytobiorcy ustawowego uprawnienia do spłaty kredytu w walucie waloryzacji (z którego powódka skorzystała) nie zmienia faktu, iż przeliczanie kwoty kredytu z PLN na franki szwajcarskie zostało dokonane na podstawie kursu tej waluty, co do którego bank nie ujawnił choćby opisowych zasad określania. Przyznanie kredytobiorcy tego uprawnienia nie zmienia również faktu, iż powódka przez okres ok. 5 lat spłacała raty kredytu w wysokości obliczonej w oparciu o kurs waluty wyznaczony przez Bank (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. I ACa 447/17).

Skutki niedozwolonego charakteru postanowień umownych dotyczących mechanizmu waloryzacji kredytu

77. Dotychczasowe rozważania należy podsumować w ten sposób, że postanowienia umowne oraz regulaminowe wprowadzające mechanizm waloryzacji kredytu kwotą CHF nie były z powódką uzgodnione indywidualnie, określały główne świadczenia stron, były nietransparentne (nie były jednoznaczne) oraz rażąco naruszały jej interes jako konsumenta i godziły w dobre obyczaje. Tym samym postanowienia te należało uznać za niewiążące powódkę, tzn. obarczone bezskutecznością do czasu ewentualnego ich zatwierdzenia pomimo świadomości ich niedozwolonego charakteru. Konieczne staje się zatem rozważenie, jakie skutki dla obowiązywania umowy kredytu waloryzowanego CHF ma bezskuteczność klauzul waloryzacyjnych.

78. Sąd w niniejszej sprawie zgadza się z tymi poglądami wyrażanymi w orzecznictwie, które wskazują, że odpadnięcie klauzul waloryzacyjnych z umowy kredytu CHF powoduje bezskuteczność całej umowy. Umowa ta na skutek odpadnięcia tych klauzul traciłaby swój charakter i stała się umową, która nie była objęta zgodnymi oświadczeniami stron. Nie istnieje bowiem w polskim prawie żaden przepis dyspozytywny, którym można by tego rodzaju klauzulę waloryzacyjną uzupełnić. Odrzucić należy proponowane niegdyś nawet przez Sąd Najwyższy propozycje, aby w drodze dalekiej analogii sięgać np. do przepisów ustawy – Prawo wekslowe. Ewidentnie przepisy tej ustawy nie służą uzupełnianiu umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej i nie zawierają przepisów dyspozytywnych dotyczących umów kredytu. Wykładnia dopuszczająca uzupełnianie treści umów zawierających niedozwolone postanowienia przepisami ustaw dotyczącymi wręcz innej dziedziny życia gospodarczego byłaby sprzeczna z przepisami Dyrektywy w takim rozumieniu, jakie przyjmuje TSUE (dopuszczający zastąpienie klauzul przepisami dyspozytywnymi lub mającymi zastosowanie, jeśli strony wyrażą na to zgodę).

79. Przepisem dyspozytywnym względem umowy kredytu waloryzowanego CHF nie może być również art. 358 § 2 k.c. Niedopuszczalność ta nie wynika bynajmniej z faktu, że przepis ten uzyskał brzmienie „Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana” dnia 24 stycznia 2009 r. (Dz.U. z 2008 r., Nr 228, poz. 1506), czyli już po zawarciu przez strony niniejszej sprawy umowy kredytu. Nie jest bowiem wykluczone uzupełnienie umowy przepisami zapewniającymi przywrócenie równości stron przyjętymi przez ustawodawcę już po zawarciu danej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D. przeciwko (...), sygn. C-118/17). Rzecz w tym, że przepis ten odnosi się do hipotezy i dyspozycji normy prawnej wyrażonej w § 1 tego artykułu, która ma na celu umożliwienie dłużnikowi spełnienie świadczenia wyrażonego w walucie obcej w walucie polskiej. Tymczasem zgodnie z umową kredytu wiążącą strony zarówno kwota kredytu, jak i poszczególne raty były uiszczane w walucie polskiej, a sporządzenie harmonogramu spłat w CHF było elementem mechanizmu waloryzacji. Świadczenia powódki oraz pozwanego były zatem od początku wyrażone w walucie polskiej i nie zachodziła sytuacja, w której art. 358 § 1 k.c. mógł znaleźć zastosowanie. Art. 358 § 2 nie może być odczytywany jako przepis wprowadzający uniwersalny miernik waloryzacji w razie zastrzeżenia w umowie waloryzacji kursem waluty obcej.

80. Jak już wcześniej wspomniano, wykluczone jest zastępowanie niedozwolonych postanowień umownych przepisami o charakterze ogólnym, odwołującymi się do ustalonych zwyczajów, zasad słuszności, uznania sędziego, itp. Sąd nie może zatem dokonać eliminacji klauzuli dotyczącej tabel kursowych banku z umowy wiążącej powódkę i pozwanego ze skutkiem w postaci uzupełnienia umowy postanowieniem wynikającym z ustalonych zwyczajów czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c., art. 353¹ k.c.). Nie ma zatem ustawowych podstaw, by postanowienia przewidujące korzystanie z tabel kursowych banku zastąpić np. dokonywaniem waloryzacji w oparciu o średni kurs rynkowy lub też średni kurs ogłaszany przez NBP.

Niedopuszczalność utrzymania umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego z wykorzystaniem wskaźnika LIBOR

81. Sąd stoi ponadto na stanowisku, że nie jest dopuszczalne utrzymanie umowy poprzez eliminację klauzul waloryzacyjnych i uznanie kredytu za klasyczny kredyt złotowy, ale oprocentowany z wykorzystaniem wskaźnika LIBOR.

82. Jak już wcześniej wskazano, eliminacja takiej klauzuli z umowy kredytu wiążącej strony pozbawiłaby ją jej charakterystycznego elementu – ryzyka walutowego. Nie można byłoby stwierdzić, że umowa w postaci kredytu złotowego oprocentowanego z użyciem LIBOR była objęta zgodnym oświadczeniem woli stron – a zwłaszcza strony pozwanej, która podnosi, że oprocentowanie kredytu złotowego z wykorzystaniem tej stawki nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego i z tego powodu nigdy nie znajdowało się w ofercie banku.

83. Sąd podziela tym samym stanowisko zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w m. in. w wyrokach z dnia 29 stycznia 2020 r., sygn. I ACa 67/19; z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18, a także wyroku z dnia 16 czerwca 2020 r., sygn. I ACa 540/19, w którym wskazano, że nie jest możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem umowy w stosunek prawny niezgodny z intencją stron. Nadto kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty obcej po wyeliminowaniu zapisów o sposobie wyliczania jego rat, nie stanie się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, automatycznie kredytem złotówkowym oprocentowanym jak dla zobowiązań w walucie obcej, co więcej tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. Podobny pogląd przedstawił również Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18.

84. Co więcej, zdaniem Sądu istotny jest też argument podniesiony przez Sąd Okręgowy w Warszawie m. in. w wyroku z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. XXV C 1597/17 czy 7 kwietnia 2021 r., sygn. XXVIII C 33/2021, a dotyczący niezgodności kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa unijnego zawartymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy (...) i (...) oraz rozporządzenie (UE) nr (...) (rozporządzenie (...)). Zgodnie z art. 29 ust. 1 tego rozporządzenia podmiot nadzorowany (w tym bank) może stosować w Unii wskaźnik referencyjny lub zestaw wskaźników referencyjnych, jeżeli wskaźnik referencyjny opracowuje administrator mający siedzibę lub miejsce zamieszkania w Unii i wpisany do rejestru, o którym mowa w art. 36, lub wskaźnik referencyjny, który wpisano do rejestru, o którym mowa w art. 36. Podmiot nadzorowany może również stosować zamiennik wskaźnika referencyjnego wyznaczony zgodnie z art. 23b lub 23c (art. 29 ust. 1a rozporządzenia). Nie powielając całego wyводу zawartego w wyroku Sądu Okręgowego należy odnotować jego konkluzję, zgodnie z którą wskaźnik LIBOR jest obliczany jedynie dla 5 walut, w tym euro. Oświadczenie administratora złożone zgodnie z art. 27 rozporządzenia przewiduje, że LIBOR jest obliczany dla euro, dolara amerykańskiego (USD, franka szwajcarskiego (CHF) funta brytyjskiego (GBP) oraz jena japońskiego (JPY). Biorąc pod uwagę, że od 1 stycznia 2020 r. stosowanie wskaźnika nie wpisanego do rejestru prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia (...) jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika, należy stwierdzić, że rozporządzenie zabrania również zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim. Prowadzi to do wniosku, że umowa kredytu hipotecznego w PLN oprocentowana według wskaźnika LIBOR byłaby sprzeczna z powołanym rozporządzeniem, a zatem nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c.

Bezskuteczność umowy kredytu

85. Niemożność utrzymania umowy kredytu waloryzowanego bez abuzywnych klauzul waloryzacyjnych oraz ustalania zmiennego oprocentowania, jak wyżej wyjaśniono, musi prowadzić do uznania za bezskuteczną całej umowy kredytu.

86. Jak szeroko wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., podsumowującej dotychczas prezentowane w orzecznictwie stanowisko na ten temat, taka wadliwość umowy zawartej z konsumentem przywodzi na myśl tzw. sankcję bezskuteczności zawieszanej, która - odnoszona do umowy jako takiej - polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków (z mocy samego prawa, od początku, co sąd powinien uwzględnić z urzędu), w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz, w odróżnieniu od umowy nieważnej, może skutki te następnie wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia sanującego oświadczenia woli (jednej ze stron albo osoby trzeciej), a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie - staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna. Bezskuteczność zawieszona różni się od nieważności także tym, że oświadczenia woli stron zachowują w okresie zawieszenia swą moc prawną, tj. mogą być podstawą powstania skutków prawnych w przyszłości, a przynajmniej jedna ze stron, które złożyły swe oświadczenia woli, traci możliwość samodzielnego decydowania o tym, czy skutki te powstaną, nie może swobodnie odwołać swego oświadczenia woli i w tym sensie, pozostając w stanie niepewności, jest nim

„związana”. Konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia (wraz z możliwą konsekwencją w postaci trwałej bezskuteczności umowy). Wzgląd na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne).

87. Powódka w tej sprawie została poinformowana o możliwości uznania umowy kredytu za nieważną, skutku w postaci obowiązku zwrotu otrzymanej kwoty kredytu oraz możliwości dochodzenia przez bank dalszych kwot tytułem zwrotu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału na rozprawie w dniu 16 sierpnia 2021 r. Powódka nie wyraziła chęci utrzymania w mocy postanowień umownych i samej umowy kredytu w mocy, w związku z czym umowa stała się trwale bezskuteczna i należy ją traktować jako nieważną od samego początku.

Możliwość spłaty zobowiązania w CHF i zawarcie aneksu w tym przedmiocie

88. Zawarcie aneksu, na podstawie którego powódka miała możliwość spłacania kredytu w CHF, nie uchyliło abuzywności klauzul dotyczących indeksacji znajdujących się w umowie i nie pozbawiło go prawa do powoływania się na ich niedozwolony charakter. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, powołując się na orzecznictwo TSUE, konsument może udzielić następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Jak natomiast wskazano w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17, zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*.

89. W niniejszej sprawie z zawartego przez strony aneksu do umowy wynika wyłącznie chęć zmiany waluty, w jakiej spłacany będzie kredyt. Nie wynika z niego, aby powódka zrzekała się dotychczas przysługujących jej roszczeń związanych z niedozwolonym charakterem postanowień umowy lub aby jednoznacznie i stanowczo akceptowała przyjęcie na siebie zobowiązania pomimo bezskuteczności wcześniej zawartej umowy.

Podstawa prawna do zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem

90. W myśl art. 410 §§ 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających [dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia] stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

91. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (tak w cytowanej już uchwale z dnia 7 maja 2021 r. i wzmiankowanych tam orzeczeniach). Świadczenia obu stron są przy tym od siebie niezależne i mogą być dochodzone przez każdą ze stron odrębnie lub podlegać potrąceniu. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20, wykluczył ponadto, aby żądanie konsumenta o zwrot środków wpłaconych bankowi tytułem rat traktować jako niepodlegające zwrotowi na podstawie art. 411 pkt 4 k.c. Nie mamy bowiem w omawianej sytuacji do czynienia z sytuacją, w której raty były uiszczane na poczet niewymagalnego roszczenia banku o zwrot świadczenia nienależnego (kwoty wypłaconej tytułem nieważnej umowy kredytu), lecz na poczet (istniejącego w przekonaniu stron, nie na gruncie prawnym) zobowiązania kredytowego. Jeżeli skutek nieważności umowy (w tym umowy kredytu) stosunek ów i obowiązek nie powstały, zapłata zmierzająca do jego umorzenia stanowi świadczenie nienależne i nie

może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego.

92. Sąd podziela także zdanie Sądu Najwyższego co do tego, że nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10). Nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. Bank jest ponadto świadomym uczestnikiem obrotu prawnego (zapewne bardziej niż przeciętny konsument) i dysponuje pewnymi instrumentami prawnymi służącymi zabezpieczeniu swoich interesów w zaspokojeniu własnej wierzytelności wobec konsumenta-kredytobiorcy.

93. W przypadku uiszczenia świadczeń na poczet bezskutecznej umowy kredytu, którą kredytobiorca poczytywał za zawartą i wiążącą, a następnie odmówił przywrócenia jej skuteczności, zachodzi zdaniem Sądu przypadek wskazany w art. 411 pkt 1 k.c. – spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

94. W związku z powyższym Sąd uznał żądanie powódki za uzasadnione oraz nieprzedawnione w żadnej części. Pozew w sprawie został wniesiony 29 kwietnia 2020 r., a zatem po upływie 10 lat od uiszczenia raty z 16 kwietnia 2020 r. Tym niemniej zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przytoczonym ostatnio w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C#776/19 do C#782/19, wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków – od pięcioletniego terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. W motywach tego orzeczenia TSUE wyjaśnił, powołując się także na wcześniejszy dorobek orzecniczy, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu – sama długość okresu przedawnienia nie ma przy tym decydującego znaczenia.

95. Wyrok TSUE, choć odnosił się do sprawy rozpoznawanej przed sądem francuskim, także dotyczył kredytu waloryzowanego kursem CHF. Cechą wspólną kredytów waloryzowanych tą walutą było to, że zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne przez kilka lat nie były przez kredytobiorców odczuwalne (zauważali tylko korzyść w postaci niższego oprocentowania). Dopiero umocnienia się kursu franka w 2011 roku oraz uwolnienie minimalnego kursu CHF do euro 15 stycznia 2015 r. sprawiły, że ryzyko kursowe związane z kredytami frankowymi w pełni się uwidoczniło. Nie byłoby więc zgodnym z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, gdyby bieg przedawnienia roszczeń kredytobiorców rozpoczynał się z chwilą uiszczenia każdego kolejnego świadczenia na poczet umowy kredytu w czasie, gdy ryzyko związane z waloryzacją kredytu nie było powszechnie znane i dostrzegane.

96. Zdaniem Sądu ze stanowiska TSUE nie wynika bezwzględne podporządkowanie początku biegu terminu przedawnienia od uzyskania przez indywidualnego konsumenta pełnej wiedzy o niedozwolonym charakterze postanowień umownych. TSUE wskazał bowiem, że konieczne jest, by konsument „miał możliwość poznania swoich praw” – a nie je poznał. Od konsumenta można bowiem wymagać należytej rozważli, zorientowania i staranności w ochronie swoich interesów.

97. Wymogi pewności prawa przemawiają za tym, by ustalenie chwili, od której konsument „miał możliwość poznania swoich praw”, było oparte o obiektywne i powszechnie znane okoliczności – tak, aby z jednej strony nie różnicować sytuacji prawnej różnych konsumentów którzy dopiero po wielu latach spłacania kredytów frankowych dowiedzieli się

o niedozwolonym charakterze zawartych w nich postanowień, a z drugiej strony aby bank jeszcze przed otrzymaniem pozwu, a po otrzymaniu wezwania do zapłaty mógł ocenić, czy roszczenie konsumenta jest przedawnione.

98. Zdaniem Sądu taką obiektywną i powszechnie znaną okolicznością są drastyczne wahania kursu franka wywołane decyzją Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 15 stycznia 2015 r. Wahania te w czytelny sposób unaocznily ryzyko związane z waloryzacją kredytu przy pomocy tej waluty, który to powinien być stanowić impuls do rozważenia, czy umowa kredytu wywołująca dla kredytobiorcy takie dolegliwe skutki była zgodna z prawem. Z tego powodu Sąd uznaje co do zasady, że bieg terminu przedawnienia roszczeń kredytobiorców wynikających z abuzywności postanowień umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej rozpoczyna się najpóźniej 15 stycznia 2015 r., po czym biegnie on na zasadach ogólnych (roszczenia o zwrot wpłat dokonanych po tym dniu także przedawniają się na ogólnych zasadach, już bez żadnego przesunięcia terminów). Od zasady tej należy poczynić wyjątek w sytuacji, gdy konsument już przed dniem 15 stycznia 2015 r. zdawał sobie sprawę z niedozwolonego charakteru postanowień umownych i był o swoich roszczeniach poinformowany – w takiej sytuacji przesunięcie terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia nie byłoby potrzebne dla ochrony praw tego indywidualnego konsumenta.

99. Powódka wskazała, że zaczęła korzystać z pomocy prawnej w sprawie swojego kredytu w 2019 r., a zatem po 15 stycznia 2015 r. Tym samym za pierwszy dzień biegu przedawnienia jej roszczeń należało uznać dopiero 16 stycznia 2015 r., co oznacza, że roszczenie o zwrot kwoty wpłaconej 16 kwietnia 2010 r. tytułem raty kredytu nie zostało przedawnione.

Wysokość żądania

100. Żądanie powódki zostało udowodnione także co do wysokości. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności załączonego do pozwu zaświadczenia pozwanego banku, wynikało, że w okresie od 16 kwietnia 2010 r. do 16 sierpnia 2012 r. uiszczała ona z tytułu spłaty rat kredytu kwotę w łącznej wysokości 34 534,05 zł, a w okresie od 17 września 2012 r. do 16 czerwca 2014 r. kwotę 7 544,11 CHF. Wysokość uiszczonych przez powódkę rat nie była zresztą kwestionowana przez pozwanego. Z tego względu żądanie główne pozwu Sąd uwzględnił w całości.

Odsetki

101. Początek biegu roszczenia odsetkowego wiąże się z kwestią wymagalności roszczenia konsumenta o zwrot kwot wpłaconych bankowi na poczet nieważnej (bo zawierającej abuzywne postanowienia w kluczowych kwestiach) umowy.

102. W orzecznictwie szeroko prezentowany jest pogląd, że roszczenie konsumenta o zwrot wpłaconych kwot tytułem rat kredytu jest po prostu świadczeniem bezterminowym, którego wymagalność aktualizuje się w momencie wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.).

103. Zdecydowanie mniej liczne są orzeczenia, w których zaprezentowano inny pogląd, akcentujący odmienną sytuację konsumenta w sytuacji bezskuteczności istotnych postanowień umowy od sytuacji strony umowy nieważnej od samego początku. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. I ACa 745/19, powołując się na pogląd prof. E. Ł., wskazał, że w ostatnim okresie wyrażone jest stanowisko, według którego wyrok sądowy "unieważniający" analogiczną jak w niniejszej sprawie umowę kredytową indeksowaną kursem (...) ma charakter konstytutywny, a nie deklaracyjny. Koncepcja prawnokształtującego (konstytutywnego) skutku wyroku sądu krajowego stwierdzającego nieważność umowy kredytowej opiera się na wskazaniu Trybunału Sprawiedliwości UE w wyroku w sprawie C-260/18 dotyczącym kredytów frankowych dopuszczającym możliwość "unieważnienia" umowy na skutek żądania konsumenta świadomego wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Podstawą rozliczeń stron będzie wówczas art. 410 § 2 zd. 2 k.c. odnoszący się do sytuacji gdy podstawa prawna świadczenia odpadła w czasie trwania umowy (E. Ł. oraz M. K., Rzeczpospolita z 7 i 8 października 2019 r.).

104. W kilkakrotnie już wspomnianej uchwale z dnia 7 maja 2021 r. Sąd Najwyższy opowiedział się za traktowaniem umowy, której istotne postanowienia stanowią klauzule niedozwolone, za objętą sankcją bezskuteczności zawieszoną. Bezskuteczność ta trwa do czasu, aż konsument definitywnie potwierdzi wolę związania się umową zawierającą

niedozwolone postanowienia (umowa wówczas staje się w pełni skuteczna) lub kategorycznie tego odmówi (umowa staje się wówczas trwale bezskuteczna, czyli nieważna). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Względem na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne). Udzielona konsumentowi, "wyczerpująca" informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna w rozpatrywanym przypadku obejmować także informację o tym, że bez tej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach) związanych z ewentualną definitywną bezskutecznością (nieważnością) umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. Sąd Najwyższy podkreślił też, że w przypadku zgody udzielonej pozasądowo lub pozowie problematyczne jest to, że kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli. Jest to zaś kwestia istotna, decydująca o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo i oceny ich wyczerpującego charakteru, w związku z czym należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji.

105. Przedstawione stanowisko wyklucza więc traktowanie wyroku sądowego w niniejszej sprawie jako mający charakter konstytutywny. Tym niemniej, zważywszy na przedstawione powyżej stanowisko Sądu Najwyższego w uchwale o mocy zasady prawnej, należy zauważyć, że z pozwu oraz wezwania do zapłaty załączonego do pozwu nie wynika, o jakich skutkach nieważności umowy kredytu powódka wówczas miała wiedzę. Nie dają one zatem pewności co do tego, jak powódka wyobrażała sobie konsekwencje uznania umowy za nieważną, przede wszystkim co do zgłaszanych przez banki roszczeń o wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i co do terminu przedawnienia roszczeń banku o zwrot kapitału. Z tego względu Sąd uznał, że umowa kredytu zawarta przez strony stała się trwale bezskuteczna po oświadczeniu złożonym przez powódkę na rozprawie, po informacjach udzielonych przez Sąd i w obecności pełnomocnika pozwanego banku. Z tą chwilą żądanie powódki o zwrot nienależnie uiszczonych świadczeń stało się wymagalne i od kolejnego dnia przysługuje jej żądanie o zapłatę odsetek.

106. Sąd pragnie nadmienić, że co do roszczenia banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału ograniczył się do wskazania, że nie ma na tę chwilę jednoznacznego stanowiska orzecznictwa na ten temat, zwracając uwagę na ryzyko z tym związane. Sąd nie widział natomiast potrzeby do wskazywania tych roszczeń co do kwoty, gdyż podziela zaprezentowany m. in. w wyrokach Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 lutego 2020 r., XXV C 1669/16, oraz z dnia 9 lipca 2020 r., XXV C 1050/18, jak również postanowieniu tutejszego Sądu z dnia 12 sierpnia 2021 r., sygn. I C 1297/21 (przedstawiającego pytanie prawne TSUE zarejestrowane pod sygn. C-520/21), że takie roszczenie bankowi nie przysługuje.

107. Sąd uwzględnił zatem żądanie odsetkowe od dnia 17 sierpnia 2021 r., czyli następującego po dniu złożenia przez powódkę oświadczenia co do bezskuteczności umowy. Żądanie co do odsetek za wcześniejszy okres Sąd oddalił.

Koszty postępowania

108. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na art. 100 zd. 2 k.p.c. W związku z tym, że powódka przegrała sprawę tylko w niewielkim zakresie – co do odsetek – należało ją potraktować jak wygrywającą sprawę w całości. Na zasądzoną kwotę składają się opłata od pozwu (1 000 zł), koszty zastępstwa procesowego (5 400 zł – na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) i opłata skarbową (17 zł) – łącznie 6 417 zł.

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

Informacja dla pełnomocników będących adwokatami, radcami prawnymi, rzecznikami patentowymi oraz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej:

Zgodnie art. 15zsz⁹ ust. 5 specustawy covidowej przewodniczący zarządził odstąpienie od doręczenia pisma za pośrednictwem Portalu informacyjnego i doręczenie pisma w trybie przewidzianym w k.p.c. Publikacja niniejszego uzasadnienia na Portalu ma charakter jedynie informacyjny i nie wywołuje skutków procesowych.